

# Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 33. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.A. 64.106

## Po krwawych bojach Japończycy panami położenia CHIŃCY ZMUSZENI DO ZŁOŻENIA BRONI

PEKIN, 11. 5. Sztab generalny wojsk północnych cofnął się do Pao-Ting-Fu. Głównodowodzący Ciang-Tso-Lin zamierza opuścić dotychczasowe pozycje i wycofać się do Mandżurji. Również sytuacja dowódcy wojsk południowych jest mocno zachwiana. Mał on się wyrzec dalszego prowadzenia walki, która kontynuować ma gen. Feng.

LONDYN, 11. 5. Agencja Reutersa donosi z Tsig-Tao, że Japończycy zawładnęli kompletnie tym miastem, rozbrojwszy poprzednio 6.000 wojsk południo-

wych pod przewodnictwem gen. Fenga, który nie zdążył ewakuować dzielnicy chińskiej w czasie wyznaczonym na ten cel przez ultimatum japońskie. Po rozbrojeniu Chińczyków, Japończycy rozpoczęli bombardowanie dzielnicy chińskiej z armat, moździerzy oraz karabinów maszynowych.

PEKIN, 11.5. Po zwycięstwach udało się dziś Japończykom przełamać obronę stanowiska Chińczyków i otoczyć załogę chińską w dzielnicy Tatanau. Wojska chińskie, wykazujące zdumiewającą karność, stawiały tak silny opór, że dopiero czterokrotny atak japońskich batalionów szturmowych zdołał przełamać linię nieprzyjacielską. Połowa miasta Tsinanu wpadła w ręce wojsk japońskich.

Po zakończeniu bitwy dowódcy wojsk zgodzili się na zawieszenie broni, poczem podjęto rokowania w sprawie uwolnienia otoczonej w Tatanau załogi chińskiej. Podczas rokowań unosili się nad miastem samoloty chińskie i rozrzucali ulotki, nawołujące otoczonych Chińczyków do dalszego oporu.

Dowódca otoczonej załogi zgodził się na ciężkie warunki japońskie i opuścił Tatanau.

Japończycy są obecnie całkowicie panami położenia w mieście i okolicy. W strefie 10-kilometrowej szerokości koło kolei Tsinntau - Tsinanu broni się jeszcze kilka oddziałów armji nacjonalistycznej.

### General Hoak



Wódz pacyficzny armji japońskiej, operującej na Szantungu przeciw atakującej ją armji chińskiej.

## Daleki Wschód rosyjski przeciw Sowietom

**Gen Trojanowski na czele spisku monarchystycznego**

MOSKWA, 11. 5. OGPU, urząd komunikacji o wykryciu w Władystoku organizacji monarchistycznej, przygotowującej powstanie zbrojne na Dalekim Wschodzie. Na czele organizacji miał stać generał Trojanowski, utrzymujący stosunki z przywódcami monarchistów na emigracji. Spisek miał być popierany przez banki japońskie. Dotąd aresztowano 27 osób, którym zagraża kara śmierci.

## W święto narodowe Rumunii Imponująca rewja garnizonu bukareszteńskiego

BUKARESZT, 11. 5. Dzień 10 maja, jako dzień święta narodowego Rumunii, obchodzony był bardzo uroczysto w całym kraju. W Bukareszcie odprawione zostało przez patriarchę Mirona uroczyste „Te Deum” w obecności króla Michała całej rodziny królewskiej, regentów i rządu.

## Szeroka amnestja na Litwie

**Skazani na areszt i grzywnę będą zupełnie zwolnieni**

KOWNO, 11. 5. Ogłoszony ma być dekret o amnestji, w myśl którego wszystkim skazanym na śmierć przestępcom kara śmierci zmieniona będzie na dożywocie.

### „Bremen” inwalida



Samolot „Bremen”, którym lotnicy niemieccy dokonali lotu przez Atlantyk, nie mógł o własnych siłach dolecieć z Greeney Island do lądu. Zdjęcie przedstawia transportowanie samolotu w kierunku brzegu morskiego.

## W obawie przed wyrokiem zabiegają Niemcy o porozumienie z Polską w sprawie Chorzowa

KATOWICE, 11.5. Ogłoszenie wyroku polsko - niemieckiego trybunału rozjemczego w Hadze w sprawie zakładów Chorzowskich odroczone, ponieważ Niemcy wdrożyli ponownie rokowania ugodowe z Polską.

### Pracowity dzień P. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 11. V. P. Prezydent Rzplitej w dniu wczorajszym przyjął na Zamku nowomianowanego wiceministra spraw zagranicznych dr. Alfreda Wysockiego, który przybył celem przedstawienia się Głowie państwa.

### O godz. 1-ej odbyło się na Zamku śniadanie na cześć ambasadora Laroche'a z racji odznaczenia p. Prezydenta wielką wstęgą Legji Honorowej.

W śniadaniu wzięły udział ogółem 44 osoby: p. Prezydentostwo, p. ambasadorostwo Laroche, cały personel dyplomatyczny ambasady francuskiej wraz z szefami misji wojskowej; poza tem p. wicepremierostwo Bartłowie, mł. Zalescy, generałowie: Konarszewski, Piskor, Rydz - Smigły Sosnowski, Zarzycki, Górecki, pułk Zahorski, Prystor, Beck i otoczenie p. Prezydenta.

Śniadanie trwało przeszło 2 godziny w niezwykle miłym i serdecznym nastroju.

W godzinach popołudniowych p. Prezydent Rzplitej udał się do Instytutu badań chemicznych na Żoliborzu, gdzie wziął udział w posiedzeniu Zarządu Instytutu.

## NIE POSEŁ BAGIŃSKI „leczy kapitulę „Virtuti Militari“ rozstrzygać będzie czy wybryki antypaństwowe licują z zaszczytnym odznaczeniem

WARSZAWA, 11. V. Grupa posłów i senatorów „Jedynki”, będących kawalerami orderu „Virtuti Militari” postanowiła zwrócić się do Kapituły Orderu z wnioskiem o odebranie krzyża orderu tego pos. Bagińskiemu (Wyzw.) z powodu przemówienia jego wygłoszonego w dniu 9 maja w komisji budżetowej.

W motywach będzie podane, że p. Bagiński przemawiając w rozprawie nad premierem ministerstwa spraw wewnętrznych atakował nie rząd obecny lecz państwo polskie, poruszając sprawy z dziedziny polityki zagranicznej w sposób nie licujący z godnością kawalera orderu „Virtuti Militari”.

Wzwyższa akcja spowodowała p. Bagińskiego do następującego oświadczenia na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej:

— O ile chodzi o mój stosunek do państwa i jego obrony, to moja przeszłość pod tym względem jest dostatecznie znana. Kilka tygodni temu, kiedy przy otwarciu Sejmu p. min. Składkowski z policja zwał się na salę, czysto odruchowo zawolałem: Uważam za właściwe odebrać krzyż Virtuti Militari. Przypałe, że nie uczyniłem tego dotychczas, może powstrzymał me od tego mój sentiment do tej instytucji krzyża. Dzisiaj samopanie, którzy spowodowali ten mój odruch, posługują się tego rodzaju metodami, że uważam za właściwą oświadczyć, że krzyż składam. Na tem kończę, o ile chodzi o prawny i formalną stronę. Oczywiście bardzo chętnie każdej innej formie osadu się poddaje, choćby uczyony był inaczej.

### Socjaldemokraci wydani sądom na ostatnim posiedzeniu sejmku łotewskiego

RYGA, 11. 5. Sejm łotewski podczas ostatniego posiedzenia uchwalił wydać sądom 6 posłów, należących do partji S. D., pociągniętych do odpowiedzialności za rozmaite wykroczenia polityczne.

### Krwawy nóż niemieckich terrorystów przed wyborami do parlamentu

BYTOM, 11. 5. — Tel. wł. — Niemiecki terror wyborczy jaskrawo zaznaczył się na zebraniu partji centrowej w Mikulczycach, na którym przemawiał znany renegat prałat ks. Ulitzka. Przemówienie jego było kilkakrotnie przerywane w języku polskim.

Po skończeniu zebrania opadł zwolennicy Ulitzki domniemanego winowajcę niejakiego So-

## Zagładę ludzkości PROROKUJE CHIRURG NIEMIECKI Zniewieściałość mężczyzn zatrata kobiecości u niewiast są groźniejsze od cholery i dżumy

BERLIN, 11. 5. Wybitny chirurg niemiecki dr. Bier stwierdza na łamach bardzo poważnego tygodnika naukowego Medizinische Wochenschrift, że znieściałość, będące wynikiem niewieścienia mężczyzn, oraz równoczesnego dążeń kobiet do wyzbycia się kobiecości i upodobnienia się do mężczyzn, zagraża istnieniu rasy ludzkiej.

### PAKTYE SEJMOWE bolą się ludzi pracy

WARSZAWA, 11. V. Komisja skarbowa, która miała dziś zdecydować o kandydaturach do komisji kontroli długów państwowych, nie osłaniała porozumienia. Komisji przewodniczył poseł Krzyżanowski.

Ze strony Bezpartyjnego Bloku zażądano zastosowania zasady d' Hondta; według tego systemu Blok otrzymałby w komisji 3 miejsca, P.P.S. jedno.

Przeciw temu wypowiedzieli się przedstawiciele wszystkich innych partji, którzy zażądali obeszania komisji po jednym przedstawicielu największych koleto klubów.

Wtedy Bezp. Blok wysunął drugą propozycję, rezerwując dla siebie dwa miejsca w komisji, a dwa miejsca dla innych klubów.

Wobec tego, że i ten projekt nie był przyjęty na wniosek posła Wyrzykowskiego komisja odroczone

Potęgujące się osłabianie naturalnych przeciwności płci zagraża światu i stanowi niebezpieczeństwo gorsze, niż epidemia cholery i dżumy. Znieściałość mężczyzn czyni przerażające postępy. Kobieca jest dzisiejsza filozofja ze swoim nadmiernym podkreśleniem strony uczuciowej, kobieca także życie publiczne, odznaczające się nieposkromionym gadulstwem i niechęcią do czynów.

Jan Złamał



Generalny sekretarz termiczniczych sierżantów - słowach w Pińczanach na Słowaczzynie bawi w Warszawie.

## Ołbrzymia manifestacja włościanstwa wielkopolskiego

**Z'jazd sześciu tysięcy rolników**

POZNAŃ, 11. 5. — Tel. wł. — W niedzielę dnia 20 b. m. odbędzie się ołbrzymia manifestacja włościanstwa wielkopolskiego, ma charakter propagandowy i zorganizowana przez Wielkopolski Związek Rolników.

## Podporucznik artylerji przed sądem doraźnym

**PO ZAMORDOWANIU NARZECZONEJ  
Epilog ponurej tragedji**

Ze Lwowa telefonują: W sądzie okręgowym rozpoczęła się onegdaj rozprawa w trybie doraźnym przeciwko podporucznikowi artylerji Załęskiemu, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa, dokonaną w dniu 27 kwietnia br. na osobie Józefy Lwowskiej przez zarabianie jej szablą.

Trybunał odrzucił wnioski obrony o poddanie oskarżonego badaniom psychiatrów.

Oskarżony twierdzi, że zamordowaną kochał nad życie, ona zrazu odwiązała się od niego jednak poczęła mu niedowierzać — on czynił jej wyrzuty i zarzucał jej, iż grała rolę dwulicową.

— W Kutais na Kaukazie wybuchł w dzielnicy żydowskiej ołbrzymi pożar, który strawił około 300 domów. Dotychczas wydobyto z pod gruzów trzy trupy i 18 ciężko rannych.

## Tragiczny finał rekordu



Wybitny sportsmen amerykański Franck Lockhart ustanawiając nowy rekord szybkości, wywodził się wraz z samochodem i zginął na miejscu. Na zdjęciu resztki samochodu Lockharta

Bunt prawicy przeciwko Poincaremu

Wyborczy triumf Poincare'go był jego triumfem osobistym. Zachowawcza większość, górująca w nowym parlamencie francuskim, zawdzięcza swe mandaty temu, że stanęła do wyborów pod hasłem miana szefa rządu.

Wszelako, wszedłszy do parlamentu, większość ta bynajmniej nie zamierza poddać się bez zastrzeżeń wskazaniom Poincare'go. Przeciwnie, nie taś się z chęcią narzucenia Poincaremu „kazania własnych”.

Toż nad widnokręgiem polityki francuskiej osobliwy zarysowały się paradoks: szef rządu — konserwatysta — znakomicie dający sobie radę z radykalną większością dawnej Izby, zaczyna poważnie napotykać trudności z konserwatywną większością Izby nowej.

Pierwsze zadanie Poincarego polega na tym, aby zjedoczyć tę nową większość poprzykładając dla zasad, stanowiących od lat kilku liniję wytyczną jego polityki rządowej.

Ale czy prawica reprezentowana przez p. Marina zgodzi się poprzeć dotychczasową politykę rządu?

Czy położy swój podpis pod układami, rezolucjami i t. d. francuskie z Londynem i Waszyngtonem? Czy przystanie na redukcję odszkodowań niemieckich? Czy zaakceptuje politykę Locarna? Czy wreszcie będzie re spektowała pokojową Poincarego postawę wobec klas pracujących? Czy nie przeciwstawi się jego pojednawczej polityce w stosunku do Niemiec i Sowietów?

Pytania te nie są dla Poincarego tylko pytaniami retorycznymi. Zawarta jest w nich żywota rozstrzygająca treść gospodarczo-finansowa. Stawiając je przed nową większością parlamentu, stawia on niejako warunki, pod którymi mógłby wziąć na się odpowiedzialność za dokonanie satysfakcji skarbu i ostateczną stabilizację franka na poziomie: 125 fr. = 1 funt szterlingów.

W jakim kierunku rozwina się tarcia między dotychczasowym szefem rządu francuskiego a nową większością parlamentu przed widziej niepodbobna. Czy Poincare ukończy się przed wola prawicy? Czy też uda mu się nad nią zapanować, jak w Izbie poprzedniej zapanował nad żywiołami radkalnymi?

To pewna, że zadania, przed którymi stoi obecnie Poincare, wymagają elastyczności, wymagają taktyki ustępliwie i zamłówniania w półśrodkach i kompromisach, to jest cech których obecny premier francuski jest najbardziej stanowiącym zaprzeczeniem.

J. Gr. PRZEDSTAWICIEL RZĄDU POLSKIEGO na wystawie prasy w Kolonii

BERLIN, 11.5. Na uroczystym otwarciu wystawy prasy w Kolonii reprezentować będzie Rząd Polski w zastępstwie złożonego chorobą posła Olszowskiego pierwszy sekretarz ambasady dr. Tytus Komarnicki.

Nieudana wycieczka do Sowietów pod osłoną polskich mundurów wojskowych

Dnia 8 b. m. na odcinku Kolo nowo pow. Stolpce, trzech osobników, przebranych w polskie mundury wojskowe, usiłowało

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.) Godz. 12: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat: 10 min. - meteorolog czny, oraz koncert z płyt gramofonowych. Godz. 15: Komunikaty: meteorologiczne, o pogodzie oraz nadprogram. Godz. 16: 40: „Zagadnienie o racjonalnej porady przy wyborze zawodu” - od czyta inż. J. Wojciechowski. Godz. 16: 25: Nadprogram i komunikat. Godz. 16: 40: „Samorząd województwa” - od czyta dr. J. Horszowski. Godz. 17: 20: „Radiokronika”. Godz. 17: 45: Audycja dla dzieci: „Balka”. „Bal na dworze Królowej Wiosny”. Godz. 19: 5: Komunikat relacyjny. Godz. 19: 15: Rozmaitości. Godz. 19: 35: „Tęcza dzieci” i wystawa Polska - dzieciom - od czyta dyr. Staszewski. Po odczytanie komunikat Tow. zachęty do hodowli koni w Polsce. Godz. 20: 30: „Czar walca”, operetka w 3-ach aktach Oskara Strausa. Godz. 22: Sygnał czasu, komunikat relacyjny. Godz. 22: 30: Komunikat relacyjny. Godz. 22: 30: Komunikat relacyjny. Godz. 22: 30: Muzyka taneczna.

Wielkie zasługi Prezydenta Mościckiego dla nauki i narodu popularyzuje trafnie broszura Kpt. Łoży

W głównej księgarni wojskowej ukazała się mała broszura kpt. Stanisława Łoży o Prezydencie Mościckim.

Broszura w barwnym i rzeczowym skrócie popularyzuje zasługi głowy państwa dla nauki.

Kpt. Łoża małego Prezydenta Mościckiego jako człowieka nowoczesnego w największym znaczeniu — dzieła niestannę twórczej pracy, uodobnienia i zastosowaniu własnych zdobyczy naukowych dla potrzeb życia społecznego.

Mała broszura Łoży dotrze do najdalej zakątków kraju, by szerzyć wszędzie kult dla wielkiego uczonego i obywatela.

BUDAPEST, 11.5. W niedziele nastąpi uroczyste otwarcie polskiej wystawy malarstwa i rzeźby.

Komisarzem wystawy jest p. Władysław Skoczylas, otwarcia dokona w imieniu p. ministra oświaty Dobruckiego poseł Józef Targowski. Wystawa pomieści szereg dzieł najlepszych malarzy i rzeźbiarzy polskich, wszystkich kierunków.

W Azji i Ameryce powstają coraz to nowe polskie firmy handlowe

nawiązując kontakt z krajem

W ciągu kwietnia założono w Charlii nową wielką firmę polską „Stan. Zoledowski i A. Hajnos” dla sprzedaży i produkcji wyrobów ceramicznych. W przedsiębiorstwie tem bierze również udział p. E. Lewicki, honorowy przedstawiciel państwowego Instytutu eksportowego w Mandurii.

W tym samym czasie w Brazylii Poludniowej w Rio Grande do Sul powstał polski dom handlowy: J. M. Tisherek et Czerny, który nawlazał już stosunki ze sferami przemysłowców i handlowców w Polsce i zobowiązał się do ułatwiania stosunków handlowych między kupcami polskimi a brazylijskimi przez odpowiednie informacje, propagandę i t. d.

Ponury zbrodniarz uważa za sport strzelanie do ludzi

SOSNOWIEC, 11.5. Niebywały cynizm ujawnił w czasie przesłuchania bandyta Józef Dworczyk, który jako członek szeroko rozgałęzionej bandy złodziejsko-bandyckiej, organizował wyprawy rabunkowe, połączone z morderstwami.

Zapytywany przez sędziego śledczego, czy nie miał żadnego poczucia odpowiedzialności przy mordowaniu ludzi, 25-letni zbrodniarz, śmiejąc się cynicznie, odpowiedział, że strzelanie do ludzi to zwykły sport.

KAT MACIEJEWSKI na egzekucji w Krakowie

Do Krakowa przybył onegdaj z Warszawy kat Maciejewski, aby wykonać egzekucję na skazanym na śmierć Błażku, zasadzonym za morderstwo.

KAT MACIEJEWSKI na egzekucji w Krakowie

Do Krakowa przybył onegdaj z Warszawy kat Maciejewski, aby wykonać egzekucję na skazanym na śmierć Błażku, zasadzonym za morderstwo.

O belee w swoim oku i słomce w cudzem

Przemówienie p. Sanocki w komisji budżetowej

WARSZAWA, 11. V. Komisja budżetowa rozbrajała wczoraj echem rozterki wywołane przez mówców socjalistycznych którzy rozprawę nad prekludacją M. S. W. chcieli wyzyskać na porachunki wyborcze z rządem.

Oświadczenie, jakie w porozumieniu z marszałkiem Sejmu Daszyńskim złożył wczoraj prezes komisji p. Byrka, zwraca uwagę ze skargi na nadużycia wyborcze, winny być rozważane w komisji administracyjnej, a termin zakreślony dla odrzuty budżetu, winien skłonić komisję do ograniczenia rozprawy do tematów czysto budżetowych.

Po tem oświadczeniu nastąpiła pełna kurtuazyj wymiana zdań między przewodniczącymi klubowymi, którzy zgodni zapewnili, że nie zachodzą żadne konflikty między procesem komisji, a jej członkami, a potem wszystkim p. Prager (PPS), lał żalić się na „praktyki” wyborcze.

Taki brak dyscypliny parlamentarnej wyszczelniaj pismo na dalszych obradach komisji. P. Byrka oddał przewodnictwo swemu zastępcy, p. Wyrzykowskiemu, a sam zabrał się do porządkowania sekcji wniosków zgłoszonych do prekludacji min. oświaty.

Papież gromi faszystów za bezwstydy cyrkowe

Ustrój faszystowski coraz częściej popada w zatargi z kościołem katolickim. Coraz częściej ściągają na siebie karce lub wręcz gromiące nagany ze strony naczelnych władz Watykanu.

Ostatnio Stolica Apostolska po tepla w słowach ostrych i bezwzględnych udział młodych dziewcząt faszystowskich w tur nięciu atletycznym, jaki odbył się w Rzymie.

„Osservatore Romano”, dziennik, wychodzący pod patronatem papieża, ze szczególnym naciskiem podkreśla bezbożny wybryk faszystów, którzy niewinne i świeże dziewczęta pchnęli na brutalną arenę cyrkową wla-

rzykowski pozostał w komisji sam i przysłuchiwał się cicho rozmowom, wodom często mocno wybrubowanym w konkluzjach.

Rozprawy z tem przemówienia m. p. Sanocki (Jedynka), który m. in. oświadczył: Co do nadużyć wyborczych, to trzeba pamiętać, jak było dawniej i widzieć belkę w swoim oku, a nie słomkę w cudzem. Zarzut, jakoby władze popierały i finansowały wybory Jedynki, jest nieprawdziwy. Inne stronnictwa rozprażwały w większym summi na wybory. Bólowki istniały i przedtem, więc rozbijano i przedtem dialego wiec czynię za to odpowiedzialnym ministerstwo?

Wyścę sami zrobili z parlamentarizmu brudną ściereczkę, a teraz chciecie zrobić wielki szandar. Poprzednio by la bezradność, topota i defetyzm, a dziś jest porządek i administracja grubo lepsza. Gdyby nawet było prawdą, że Jedynka zawdzięcza swoje 128 mandatów administracji, to byłoby to tylko dowód sprawności tej administracji.

Jesteście teraz przeciw rządowi, a podczas wyborów wszyscy naduży wali nazwiska Piłsudskiego. Tego blednego Piłsudskiego, tak powiewiali po wszystkich afiszach, że kto wie, czy nie od tego teraz choruje.

ECHA DYSKUSJI POSELSKIEJ NA POŁĄCZONYCH KOMISJACH PRAWNICZEJ I KONSTYTUCYJNEJ

WARSZAWA, 11. V. Posel Jan Piłsudski omówił w ob szernym wywiadzie znaną uchwałę komisji konstytucyjnej, dotyczącą wniosku PPS, w sprawie nowelizacji dekretu o wydawaniu „Dziennika Ustaw”.

„Wnioskodawcom chodziło — oświadczył poseł Piłsudski — by między innymi w „Dzienniku Ustaw” u-

stawowo pomieszczone były uchwały Sejmu, powzięte jednolitość, t. j. bez udziału Senatu, uchylające obowiązującą moc rozporządzeń Prezydenta Państwa. Wnioskodawcy wychodzili z założenia, że Sejm ma w tym kierunku prawo na mocy słów 4-go art. Konstytucji.

Natomiast stanowisko posłów i senatorów Bezpartyjnego Bloku, zgodnie ze stanowiskiem zajętem przez rząd zarówno obecnie jak i podczas trwania poprzedniego Sejmu, wychodzi z założenia, iż rozporządzenia Prezydenta Państwa, wydane z mocą ustawy, mogą być uchylane tylko w drodze ustawy t. j. w drodze wniosku uchwalonego przez Sejm i Senat, w zwykłej drodze ustawodawczej.

Tem samem więc zarówny rząd jak klub Bezpartyjnego Bloku stoją na sta-

nowisku, że stawianie rozporządzeń Prezydenta wydanych z mocą ustawy i zgodnie z Konstytucją w warunkach innych niż ustawy, podważałoby zupełnie powagę tych rozporządzeń zarówno wewnątrz kraju, jak i na zewnątrz państwa.

„Jakże jest więc właściwy cel wniosko dawców?”

„To właśnie najciekawsza sprawa — odpowiedział poseł Piłsudski. Projekto dawcy PPS, stawiając wniosek, a postowie w „Wyzwoleniu” i z pokrewnych klubów, popierając go, wychodzili ze stanowiska, iż istnienie drugiej Izby ustawodawczej t. j. Senatu, jest zbędne czy nawet szkodliwe dla państwa. Skoro już więc ta druga Izba istnieje, to należy — ich zdaniem — przynajmniej ograniczyć jej prawa, gdzie tylko i jak tylko można.

Nietrudno się domyśleć, że i tutaj chcieliby więc wykorzystać okazję, by na tym projekcie nowej ustawy raz jeszcze specjalnie podkreślić samodzielność Izby posłów.

Demonstracje antypolskie w Kownie

KOWNO, 11.5. Zaprzeczenie P.A.T., że przed hotelem, w którym mieściła delegacja polska, nie było demonstracji, okazuje się nieścisłe.

Przeciwpolskie demonstracje w rzeczywistości się odbyły, a dzisiejsze dzienniki zamieszczają obszernie opisy tych demonstracji.

Polskie porty dla Czechosłowacji Chodzi tylko o obniżenie taryf kolejowych

Znaczenie portów polskich dla wywozu czechosłowackiego jest coraz częściej podkreślane w opinii i prasie czechoskiej.

Porty polskie — przede ostatnio praska „L'Europe centrale” mogłyby służyć czechosłowackiemu wywozowi, gdyż np. Gdynia rozwija się w bliskawicznym tempie.

Polska jednak musiałaby odpowiednio obniżyć taryfy, aby się optać o pominięcie portów niemieckich.

Wywoz czeski idzie w kierunku północno - zachodnim, wobec tego polskie porty są dla Czechosłowacji mniej dogodne, jednak z powodu tego, że obecne taryfy kolejowe niemieckie są zbyt wysokie, tranzyt przez Polskę mógłby się lepiej kalkulować.

Kto się urodził dnia 12 maja temu grozą cierpienia nerek, wtroby oraz otyłość

Senymenty tego są długotrwałe. Przyjaciele okaż mu dużą pomoc. Potrafi zdobyć i utrzymać majątek.

Interesuje się sztuką i muzyką. Może być doskonałym kompozytorem, malarzem, literatem, dobrym chirurgiem.

Posiada nadmiar sił życiowych, które rozprasza na wsze strony — czy w sporcie, czy w pracy. Sam sobie szkodzi przez swe zamiłowanie do gastronomicznych walek i

Przesyłka książki wynosi dwa razy tyle co honorarium autorskie

Za przesyłkę paczki książek, wartosci 5 zł. 95 gr. poczta pobiera 2 zł. 40 gr. To znaczy, że autorowi, który otrzymuje od 15 do 20 proc. katalogowej ceny książki, dostają się niedźne okrzyki z pańskiego stołu: połowa, albo trzecia część tego, co zabiera poczta.

Jeżeli dodamy do tego jeszcze fakt, że podatek dochodowy wydawca roztropnie zwala na autora, że po latach wycieńzonej i wycięciającej pracy twórczej, czeka go problematyczny i upokarzający „dar z łaski”, to będziemy mieli obraz finansowego stosunku państwa do literatury.

Obraz ten, palający barwami wulkanicznej swady, odmalował przed licznym gronem słuchaczy w Klubie Artystycznym Świętym autor „Młasta mojej matki”, Juljusz Kaden-Bandrowski.

W dyskusji, w której wzięli udział czytelnicy i wydawcy, podkreślano zgodnie obijętny, a nawet wręcz nieuczciwy stosunek państwa do literatury. Czynniki rządowe nie dbają o rozwój czytelnictwa, szkółka nie rozwija zamiłowania do książki, piłka nożna jest subwencjonowana chętnie, niż biblioteka.

A literaci piszą, głodują, umierają. Niepoprawni!

— Miedzy strajkującymi kolejarzami a policją w Indiach wschodnich doszło do krwawych starć w czasie których zginęło 14 osób.

Rządowy projekt nowego uposażenia urzędników

po zatwierdzeniu przez Radę Ministrów wpłynęło do Sejmu

Oświadczenie wicepremiera Bartla

WARSZAWA, 11. V. Wicepremier Bartel przyjął wczoraj delegację Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych. Sen Nowak i posełowie Nowicki, Smulikowski i Warzynowski przedstawili p. wice premierowi kilka nalegających postulatów a to regulacja plac, kwestie podporządkowania szkolnictwa władzom administracyjnym i sprawę budowy szkół.

P. wicepremier ożnił, iż rządowy projekt nowego uposażenia urzędników będzie w przyszłym tygodniu przedstawiony Radzie ministrów, a następnie złożony do I skłki marszałkowskiej. Stanie się to jednocześnie z projektami ustaw podatkowych, które znajdują się na porządku obrad dziesiątej Rady ministrów. Nadto złożone zostały do I skłki marszałkowskiej projekt nowej ustawy emerytalnej i projekt nowej pragmatyki urzędniczej.

W nowym projekcie uposażenia urzędniczego zamierzano zastosować dotychczasową metodę obliczania według 30 punktów

Kurs dla ławników sądów pracy

z inicjatywą rady okręgowej związków zawodowych

WARSZAWA, 11. V. Do powstających w dniu 25 czerwca sądów pracy, powoła-

nych do rozstrzygnięcia spraw spornych cywilnych, wynikających ze stosunku naimo pracy i nauki zawodowej pomiędzy pracodawcami a pracownikami lub uczniami, oraz pomiędzy pracownikami tego samego przedsiębiorstwa wełdą jako ławnicy przedstawiciele związków zawodowych. W związku z tem Rada okręgowa Związków zawodowych pracowników umysłowych przystąpiła do zorganizowania kursów dla ławników i obrońców sądowych. Kurs rozpocznie się 14-go maja i trwać będzie 6 tygodni. Opłata wynosi 15 zł. od osoby.

Posłowie sejmowi — emisariusze Moskwy

W RĘKACH KARZĄCEJ SPRAWIEDLIWOŚCI

Uchwała o wydanie sądom Czeszejki-Sochackiego

WARSZAWA, 11. V. Komisja regulaminowa Sejmu obradowała wczoraj nad wnioskami o wydanie sądom posłów komunistycznych Baczyńskiego i Sochackiego. Z ramienia rządu na komisji obecni byli wice-

mun. Car, prokurator Sądu Najwyższego Bekerman, i przedsta wiciel M. S. W. Bach.

Wnioski referował p. Dzieduszycki (Jedynka). Z referatu komisja dowiedziała się, iż prokurator oskarża obu posłów o propagandę antypaństwową, uprawianą podczas pobytu w Moskwie, na wiecach, w artykułach i wywiadach zamieszczanych w prasie sowieckiej. P. Baczyński podjął się nawet pewnych czynności urzędowych z ramienia Sowietów, przywołał bowiem b. posłowi Łańcuckiemu order Czerwonego Sztandaru.

Prokurator Bekerman w prze-

mówieniu swem domagał się wydania p. Baczyńskiego przedewszystkiem z powodu przynależności jego i czynnej działalności w partii komunistycznej.

Po obszernym rozprawie 7 członków komisji oświadczyło się za wydaniem, zaś 7 przeciwnie. Przewodniczący p. Lieberowicz nie skorzystał ze swego prawa głosu celem rozstrzygnięcia wyroku głosowania, a p. Dzieduszycki zrzekł się referatu, wobec czego sprawę przekazano do rozstrzygnięcia marszałkowi Sejmu, który wniosł o prokuratorski, bez opinii komisji, poddać pod rozstrzygnięcie pełnej Izby.

Następnie komisja 7 głosami przeciwko 6 postanowiła wydać sądowi posła Czeszejki-Sochackiego.

Straszna śmierć

Rozpalone żelazo spaliło głowę robotnika

BYTOM, 11. 5. W zakładach Puchsa rozpalony blok żelaza wypadł z windy mechanicznej i spadł na głowę 19-letniego robotnika Gelszka.

Rozpalone żelazo spaliło w jednej chwili głowę nieszczęśliwego robotnika, który wśród potwornych męczarni wyzionął ducha.

GIEŁDA

WARSZAWA 11. V. PRYWATNE NOTOWANIA Metale

Rubel złoty 4.71. Dolar srebrny 8.45. Rubel srebrny 2.95. Srebrny bilon rosyjski 1.35.

Papiery lokacyjne Dolarówka 80.5, 5 proc. pożyczka krajowa 67, 10 proc. pożyczka kolejowa 104.6, 6 proc. dołąrówka 85.5, 8 proc. L. Z. m. Ziemskie 82, 4 i pół proc. L. Z. m. 55.6, 6 proc. obligacje m. Warszawy 63.4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 56. 5 proc. L. Z. m. Warszawy 60, 6 proc. L. Z. m. Warszawy 78.25.

Akcje B. Polski 165 B. Dyskontowy 133. B. Handlowy 17. B. Zachodni 26. B. Zw. Sp. Zar. 85. Cerała 34. Pils 7.5. Spiess 162.5. Elektryk 149. 82. S. i. Swiatło 126.5. Chodynow 152. Czersk 8. Gostawice 63. Michalów 45. Warsz. Cukier 76. Firley 35. Lazu 85. Wejdel 94.5. Nobel 37.5. Fitzer 6.25. Lilip 43.5. Modrzyński 49. Norblin 200. Ostrowiec 121. Pawłowicz 43.5. Pilsk 115. Staruchowski 63.5. Ursus 1.5. Zawiercie 33. Zyrardów 16. Borkowki 18.5. Jabłkowski 2.7. Haberbusch 200. Stryż 39.5.



# POD HASŁEM BEZWZGLĘDNEJ WALKI Z WROGAMI PAŃSTWA

## Wielka mowa ministra Składkowskiego w komisji budżetowej Sejmu

WARSZAWA, 11. V. W komisji budżetowej Sejmu wygłosił we czwartek pożywny wieczór wielką mowę minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski. Przeniesienie z ministra wywarło wielkie wrażenie i odbiło się w całym kraju i słuchaczem.

Omawiając reformę administracji, przeprowadzoną w interesie ludności, przedstawił min. Składkowski do sytuacji wewnątrz państwa — Stan bezprzetworzenia ogólnego — mówiąc, że minister — pod względem przestępczości kryminalnej poprawia się stale, zwłaszcza w województwach wschodnich. Natomiast nie można tego powiedzieć o szpiegostwie, którego nie mogą opanować bez specjalnych zarządzeń. W roku ubiegłym organa bezpieczeństwa zlikwidowały około 70 aker szpiegowskich, aresztując 264 szpiegów.

Walka ekonomiczna mas robotniczych przybrała formy łagodniejszej, dawne przejawy sabotażów i czarnych strajków nie zdarzają się już. Natomiast stwierdzam pomnażanie się aktów teroru w stosunku do przedstawicieli władz bezpieczeństwa i do władz innych, oraz bieżące stosowanie teroru w walkach partyjnych. Mam na myśli wypadki podpałów i morderstw, organizowane przez komunistów i ugrupowania komunizujące na całej wschodniej polaci państwa.

Stosunek rządu do komunizmu

musi być określony wyraźnie. Rząd, który reprezentuje, nie ma żadnych wątpliwości co do potrzeby i konieczności najenergiczniejszej walki z ruchem komunistycznym w Polsce w obecnych jego formach. Organizacje komunistyczne i komunizujące nie ukrywają nawet wcale wiary swej w to, że przebudowa ustroju społecznego, do której dążą, może się w Polsce dokonać.

tylko na gruzach niepodległości Polski. Dlatego dezorganizują życie gospodarcze, uniemożliwiają zgodne współzycie narodowości, ostatecznie obronę państwa przez szpiegostwo i wroga propagandę w armii. Dopóki tak jest, nikt nie ma prawa nazwać walki z komunizmem polityką reakcji społecznej, a rząd tej walki nie zaprzestanie.

Najwięksi wrogowie komunizmu czynią mimo to rządowi zarzuty, że posługuje się środkami policyjnymi, a te środki niby to komunizm nie szkodzi. Z tych kłótni słyszymy też rady o potrzebie legalizacji ruchu komunistycznego w Polsce. Rząd jednak opinii tej nie podziela i partyj komunistycznych legalizować nie będzie.

Prawda jest, że komunizm nie może być zwalczany tylko systemem represyj i dlatego wśród członków gabinetu nie ubiegam się o prawo wyłączności w zwalczaniu komunizmu, ale mimo to nasze wa-

runki geograficzne nie pozwalają nam na zbyt legalizowanie komunizmu.

Przy konfiskacie pism stosowałem świadome ostrzejsze kryteria niż gdzie indziej. W naszym młodem państwie opinia publiczna nie jest przyzwyczajona do spokojnej oceny oświeleń, podawanych przez organy partyjne i odnosi się do nich z niewiarą. Były już w Polsce fazy takiego sztucznego podniecania opinii publicznej, które doprowadziły do tragicznych wypadków. Dlatego bardziej rygorystycznie stosowałem konfiskaty do nas koniecznością, która jednak w miarę uspokajania się stosunków staje się coraz mniejsza.

Konieczność utrzymywania lunduszu dyspozycyjnego jest w Polsce większa, niż w innych państwach. Ponieważ jesteśmy państwem młodem, mniej zwartym i okrzepłym pod względem organizacyjnym, u obcych czynników rodzi się nadzieja, że drogą obecną będą mogli wpływać na nasze wewnętrzne życie. Wykrycie takich zamierzeń i paraliżowanie ich wymaga oczywiście kosztów. Na M. S. W. spoczywa obowiązek chronienia przed tajną ingerencją tych czynników także innych resortów życia państwowego.

Oddając przy tej sposobności należne uznanie policji państwowej, muszę omówić jej obecną sytuację. Organizację policji oparto na takich podstawach, by na wypadek wojny mogła służyć jako wojskowy korpus bezpieczeństwa, jednakże bez wcielania policji do wojska w czasie pokoju. Z tego wynika, że zarzuty co do rzekomej militarystyki policji są niesłuszne, — gdyż poza ewentualnym okresem wojennym jest ona całkowicie podporządkowana władzom administracji ogólnej.

Zasadnicze uregulowanie wynagrodzenia policji trzeba odłożyć do projektowanej ustawy o uposażeniu wszystkich funkcjonariuszy państwowych.

Duży nacisk położono na wyszkolenie policji.

Biele obywateli przez policję zostało uznane za bezwzględnie niedopuszczalne i w r. 1927 usunięto z tego powodu 57 szeregowych. Natomiast zastrzeżone zostały zarządzenia, upoważniające policję do użycia broni.

Prace nad przygotowaniem ustaw o ustroju sąmorządu posunął rząd znacznie na przód, a prócz tego dąży do wzmocnienia sąmorządu pod względem prawnym i gospodarczym.

P. minister omówił następnie działalność organizacyjną i sanitarną swego resortu.

Omawiając akcję około oczyszczenia miasteczek i wsi z niechlujstwa, powiedział minister: Po raz pierwszy mówi się w Sejmie o wychodkach i śmietnikach. Postanowieniem poświęcić moją popularność, aby

Polskę oczyścić z brudu.

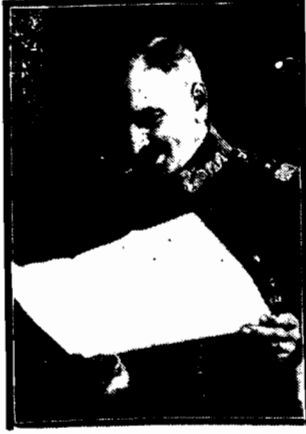
Pod tym względem akcja moja jest apolityczna (wesolość). Apeluję do panów posłów, którzy się zajmują dolą klasy robotniczej i włościańskiej, aby poparli moje usiłowania. Chcę, żeby dzieci robotników nie grzebały w śmietnikach, żeby ich

gruzlica nie żarła i mam prawo wymagać od panów poparcia a nie żartów (oklaski na całej sali). Może nie będę już tej akcji prowadził dalej jako minister, ale zanim ja umrę, to ręczę, że w każdym domu w Polsce będzie wychodek i śmietnik, więcej nie chcę niczego (oklaski).

Te dodatnie wyniki, które moją popularność podkopały, osiągnąłem za pomocą dużych kar administracyjnych. Te kary dały istotnie pole do nadużyć przez zbyt gorliwych starostów i policjantów, ale ich gorliwość została ukarana.

Minister przedstawił następnie do spraw mniejszości narodowych. Poseł Baczyński powiedział w swej mowie o mojej

niechęci do ludu ukraińskiego. Takich rzeczy nie rzucam się w ten sposób. Kiedy ludność tę spotkała katastrofa wylewów, gdy cała Polska oddała ostatni grosz na dotkniętych kłeską, pan poseł nie zważał się wspomnieć o kilku kilogramach



mąki, która nie dusza, a o kilkunastu tysiącach kg. mąki nie nie mówi. (Brawa).

P. Baczyński: To było wyzyskanie na terenie wyborczym.

Min. Składkowski: Może i wylewy były także poty, żeby wybory ułatwić. Nienawiści do ludu ukraińskiego nie czuję i kategorycznie przeciw takiemu powiedzeniu protestuję.

Przeszedłszy do kampanii wyborczej, mówił min. Składkowski: Siła rządu mierzyła się przed wyborami nie cenem zresztą poparciem jednostek z pośród posłów poprzedniego Sejmu. Siła tego rządu

jest moralne poparcie okazywane mu przez opinię całego kraju. Czy w tych warunkach dziwi to panów, że rząd, nie poparty przez stare stronnictwa sejmowe, postanowił czynnie i samodzielnie wystąpić w akcji wyborczej? Czy nie sądzić panowie, że rząd, którego pracą kieruje premier Marszałek Piłsudski, mógł się spodziewać, że do nowego Sejmu wprowadzi grupę poselską, liczącą nie równą przynajmniej siłę każdego większego stronnictwa?

Czy panowie szczerze jesteście przekonani, że ilość posłów Bez-

partyjnego Bloku Współpracy z Rządem jest niewspółmiernie duża w stosunku do autorytetu imienia Szefa rządu.

Panowie postanowiliście zbadać sprawę nadużyć wyborczych. Gotów wam jestem w tym dopomóc, bo wiem

nie znam nadużyć, dokonywanych na moje ślecenie, czy za moją wiedzą. Natomiast będę miał możliwość przedstawić wiede panom dłuższe opracowanie, na dokumentacji oparte, o waszym stosunku do Szefa rządu w okresie wyborczym, dowiedząc panom, że ten stosunek był zasadniczym hasłem wyborczym, dokola którego toczyła się walka i zapytam potem, czy nie sądzą Panowie, że taktyka wyborcza wielu z pośród was dziś tak opozycyjnie nastrojonych, jest wielkim nadużyciem wyborczym, bo jest świadomym

przeinaczeniem woli wyborców. Na tem miejscu śmiem tylko upewnić panów, że jako minister spraw wewnętrznych w rządzie Marszałka Piłsudskiego, dopóki jego zaufaniem się szczytuję, do tej pory przekonywany jestem, że obowiązki swoje sprawuję zgodnie z istotnym dobrem Rzeczypospolitej.

### Trzyletnia pływaczka



Trzyletnia Jacqueline Conrad popisuje się w Nowym Jorku jako pływaczka. Dziecko to przepływa bez trudu przestrzeń 100 metrów i ma wszelkie dane, by w przyszłości stać się rekordzistką

### 170 dyplomów za wierną pracę przy rozbudowie Górnego Śląska

KATOWICE, 11. 5. — Tel. wł. 170 pracowników w przemyśle górnośląskim odznaczonych zostało odznaką honorową i dyplomami, nadanymi przez min. przemysłu za wierną i długoletnią pracę koło gospodarczej rozbudowy G. Śląska.

### Fakir niemiecki



Niejaki Mortado, obywatel niemiecki, wzbudza obecnie podziw świata lekarskiego, przebijając sobie ręce i stopy wielkimi grabiami szpilkami, przyczem nie odczuwa wcale bólu, ranki zaś nie krwawią i goją się na poczekaniu

**Wzdłuż i wszerz Ameryki**  
STAŁA KOMUNIKACJA LOTNICZA  
Pierwsza próba na linii Waszyngton — Buenos - Aires

Ostatnie zwycięskie loty przez ocean skłoniły przedsiębiorczych obywateli amerykańskich do wprowadzenia stałej komunikacji lotniczej wzdłuż i wszerz amerykańskiego lądu.

Z południa na północ i ze wschodu na zachód szybko będą stałe poczty aeroplany, przewożące podróżnych i pocztę.

Myśl urządzenia tej powietrznej linii komunikacyjnej powstała w Waszyngtonie i poparły ją rządy wszystkich południowo-amerykańskich republik, które zobowiązały się zbudować szereg lotnisk i przystąpić do panamerykańskiego towarzystwa lotniczego z odpowiednim udziałem kapitału.

W najbliższym już czasie odbędzie się próbný lot z północy na południe. Dokonają go dwaj lotnicy: Iose Gatti i H. L. Cox. Wyruszą oni z Waszyngtonu i pierwszym ich postojem będzie Buenos Aires.

Lotnicy nie zabiorą pasażerów, tylko samą benzynę, kłólków i mogą pomieścić w swym aparacie 7 osób, chodzi im bowiem o wyalenie najwygodniejszej linii przelotu przez ląd amerykański.

**Wymierający Jankeści**  
OSTATNI „MOHIKANIE” DAWNYCH RODÓW AMERYKAŃSKICH ZNIKAJĄ  
Rośnie bogactwo, olbrzymieją miasta, a kraj pustoszeje i zamienia się znowu w step

Niezwykle zjawisko daje się zauważyć w Stanach Zjednoczonych. Dawne rody amerykańskie pochodzące z czasów walki o niepodległość Stanów Zjednoczonych wymierają z zadziwiającą szybkością i na palcach policzyć



Kapelusz wosenny z rondkiem. Tło koloru beże, aplikacje białe, „o-ściel”

można potomków dawnych narodowych bohaterów.

Równocześnie zaś daje się zauważyć zanikanie klasycznego typu „Jankeści”, którego idealnym przedstawicielem jest obecny prezydent Stanów Zjednoczonych, Coolidge.

Wrz w wzrostem bogactw w kraju rozluźniły się obyczaje, zanikła dawna prostota i skromność, a stosunki te odbiły się na życiu rodzinnym. Rodziny przysłówiowych „Jankeców” odznaczały się wytrwałością, oszczędnością oraz pracowitością i miały liczne potomstwo.

Jankeci byli idealnym kolonizatorami i zmieniali puszcze w urodzajną ziemię. Walczyli z przyrodą i Indianami i w walce tej byli nieublagani.

A dziś? Nastąpiła fala powrotna. Do miast wszystko spieszy szukać łatwiejszej i zyskowniejszej pracy, użyć życia!

W niektórych miejscowościach, w których było w rokusady, położone w prerjact.

**RECEPTA NA SŁAWĘ**  
Szczere wyznanie słynnej Splewaczki

Słynna śpiewaczka australijska miss Evelyn Scotney, która święci obecnie w Londynie triumfy, zapytana, jakimi sposobami zyskała tak szybko ogromny rozgłos — odpowiedziała reporterowi dziennika.

Na sławę moją składa się 20 proc. głosu i zdolność 20 proc. umiejętność współzycia z ludźmi, 20 proc. kieciery i 20 proc. szczęścia.

Z tego wszystkiego zrobiona mieszanina daje stu procentową powodzenie.

Każdemu człowiekowi radzę wypróbować skuteczność tej recepty, a skutek jest pewny

# Komunistyczna Partja Zachodniej Białorusi przed Sądem

## Dziewiętnasty dzień procesu.

Po otwarciu posiedzenia sądowego przewodniczący zgodnie z przepisami obowiązującej procedury karnej odczytał zeznania świadków i orzeczenia biegłych, złożone na poprzednim posiedzeniu pod nieobecność oskarżonych.

Świadek Milewski, b. aplikant sądowy i p. o. sędziego śledczego w Bielsku w r. 1925, tłumaczy się mgliście i niewyraźnie z niektórych zarzutów pewnych uchybień formalnych, popełnionych przez niego podczas czasowego zastępowania sędziego śledczego Surewicza.

Następny świadek — Chackiel Kańczuk. Na zadawane mu przez Sąd pytania nie odpowiada. Odgłosy oskarżonych: „Głośnie, nie słychać”. Przewodniczący: „Trudno słyszeć, kiedy świadek się nie odzywa”. Zostaje odczytane zeznanie Kańczuka, z którego wynika, że śledził oskarżonych Cukiermana i Jegiera, podejrzewając ich o działalność komunistyczną. Jeździł z nimi do Brańska i Bielska, gdzie odbywały się konferencje komunistyczne. Wie, że do organizacji tej należeli oskarżeni Puchalski i Chazan. O spozostażeniach swoich świadek ten komunikował policji.

Świadek Michał Minkowski, wywiadowca policji, zeznaje, że badani przez niego oskarżeni Babulewicz i Balejko przyznali się do winy.

Wskazali oni na oskarżonego Cukiermana, jako przywódcę komunistów na miejscowym gruncie. Dalszych szczegółów świadek nie przypomina już sobie obecnie, wobec czego zostają odczytane jego zeznania, złożone u sędziego śledczego.

Świadek Antoni Kałaszuk mówi, że widział w r. 1925 pięćdziesiąt czerwonych z napisem antypaństwowym, zawieszoną przy sosie koło Brańska, o czym zameldował policji.

Świadek Adolf Kniczewski zeznaje, że badany przez niego oskarżony Izak Lin przyznał się do winy i wskazał na Jegera, oświadczył, że ten wciągnął go do organizacji KPZB.

Aresztowany Jeger wskazał na Cukiermana, który namówił go do wstąpienia do partii. Cukierman także przyznał się i wydał Gołaba i Szejnha. Oskarżony Gołab oświadcza, że został oskarżony o przynależność do KPZB wskutek zemsty osobistej.

Świadek Antoni Nieleński zeznaje, że badał oskarżonego Sawczyńskiego, który oświadczył, że jest sympatykiem komunizmu i powiadził, że oskarżony Tymoszewicz jest czynnym członkiem KPZB.

Świadek Paweł Teodorowicz, zeznał u sędziego śledczego, że w swoim czasie był świadkiem przybrany podczas rewizji u Tymoszewicza. Policja znalazła wówczas u Tymoszewicza w mieszkaniu bibułę komunistyczną. Rodzina Tymoszewiczów wpływała na niego aby przed Sądem oświadczył, że bibułę Tymoszewiczowi podrzuciłi policjanci, przybyli na rewizję. Jednakże świadek zeznał w swoim czasie przed Sądem prawdę, wskutek czego ojciec Tymoszewicza zagroził mu, że za to zostanie spalony lub zabity. Istotnie, wkrótce z polecenia komitetu KPZB oskarżony Abramowicz podpalił jego stodołę ze zbiorami, za co został skazany przez Sąd Dorozny w Białymstoku na 12 lat ciężkiego więzienia. Obecnie świadek ten nie przypomina sobie nic, wobec czego powyższe zeznanie zostaje odczytane z akt.

Po przerwie obiadowej świadek przed. pol. Grzegorz Chamulak zeznaje, że jako komendant posterunku w osadzie Ciechanowicz znał oskarżonego Hersza Gołaba, który był nauczycielem i nawet udzielał świadkowi lekcji języka żydowskiego. Świadek nie występował na zawiązaniu i nie słyszał o oskarżonym.

Świadek Abram Grodziński na zapytanie prokuratora o tem, czy nie słyszał czegoś o komunistach w swoim miasteczku odpowiada: „Ja nie byłem komunistą, więc nie wiem”.

Wzywany na wniosek prokuratora p. o. Sędziego Okręgowego W. Klank udziela na zapytania stron

różnorodnych wyjaśnień o różnych szczegółach prowadzenia dochodzenia w niniejszym procesie, w szczególności w 1925 r. B. apl. Milewski, czasowo zastępujący sędziego śledczego Surewicza, został przeniesiony na własną prośbę na stanowisko kancelisty sądowego, a później zupełnie zwolniony. Świadek odpowiada również na zapytania kilku oskarżonych.

Na wniosek obrony odbędzie się na dzisiejszym posiedzeniu konfrontacja pomiędzy prok. Klankiem a b. apl. Milewskim dla ustalenia pewnych sprzeczności.

Zeznanie Belki Ślodowiczówny dotyczy tematu, zupełnie nie poruszanego dotychczas i zdawałoby się nie wspólnego z procesem nie

mającego. Jest to drażliwe kwestja uczuć miłosnych trzech z oskarżonych.

Z zeznań Ślodowiczówny wynika, że Gołab, Szejn i Jeger asystowali jej. Na tem tile powstały poglądy nim sprzeczki. Na zapytanie adw. Okręta, którego z nich wołała, Ślodowiczówna po chwili zażenowania wypowiedziała się za Szejnem.

Zeznanie Ślodowiczówny znajduje się w związku z oświadczeniem oskarżonego Gołaba, że został przez swojego odpalonego konkurenta fałszywie oskarżony o komunizm.

Dziś dalszy ciąg badania świadków oskarżenia.

# Pożar leśny przy granicy litewskiej.

W lesie gminy Berzniki, powiatu suwalskiego na odcinku Adelin z nieustalanej przyczyny wybuchł pożar. Wiatr rozniósł ogień do drzewek nadgranicznych po stronie polskiej, należących do kupców Czupackiego i Openhelma. Ogień

przedostał się do lasu państwowego. Wypaliło się 45 ha lasu. Straty narażone nieustalono. Ogień został ugasty przy pomocy żołnierzy 2 i 3 kompanji K. O. P. oraz miejscowej ludności.

## Z Cechu Szewskiego.

Trwający od dnia 18 kwietnia r.b. strajk robotników szewskich, w dniu 9 b.m. został zlikwidowany. Strajkujący po otrzymaniu podwyżki 20% dotychczasowych płac zarobkowych, przystąpili do pracy.

Onegdaj we wszystkich pracowniach szewskich w Suwałkach zastrajkowali pracownicy, żądając podwyżki za robotę od parybułwa 3 złotych.

## Lewicowy zegarek w policji.

Uczeń Szkoły Rzemieślniczej w Białymstoku Jan Brykański zgłosił się do policji składając oddany mu na przechowanie przez Wła-

dyśława Mańczyka zegarek, pochodzący z rabunku w lesie Zwierynieckim u Lewica, o którym wspomnieliśmy w numerze piątk.

## Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do Rejestru handlowego dfału B wciągnięte zostały następujące firmy:

tał do dyskutowania wystawianych na zlecenie spółki weksli i innych pieniężnych i dłużnych dokumentów na rachunek spółki we wszystkich istniejących w Warszawie bankach i innych bankowych lub kredytowych prywatnych publicznych, lub rządowych instytucjach, jak również w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, do zastawiania w tejże Kasie Pożyczkowej zarówno długoterminowej jak i krótkoterminowej pożyczki wewnętrznej Państwowym Polakom, do odbioru przyznanych pod zastaw tychże pożyczek pieniędzy, do spłacania takich i otrzymywania z powrotem zastawionych walorów i do ważnego w każdym wypadku kwitowania z odbioru, do czynienia w powyższym celu odpowiednich indosów i innych napisów oraz podpisywanie wymaganych zobowiązań i deklaracji, do protestowania weksli i odbioru tychże z protestami z powrotem.

(Dokończenie)

W dniu 19 kwietnia 1928 r.

Pod Nr. 143. Firma przedsiębiorstwa: „Zakłady Ceramiczne Markowszczyzna, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Przedmiot: wyrób cegieł, dachówek i drenów. Siedziba majątek Markowszczyzna, gminy Choroszcz, powiatu białostockiego. Kapitał za kładowy spółki wynosi 30.000 zł, podzielonych na 3 udziały po 10000 zł. każdy, całkowicie do kasy spółki wpłaconych. Spółnikami są: 1) Stanisław Hryniewicz, zamieszkały w dobrach Markowszczyzna, 2) Józef Zaczelnik, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Choroszczańskiej pod nr. 21 i 3) Abram Tyktin, zamieszkały tamże, przy ulicy Częstochowskiej pod nr. 8. Zarząd przedsiębiorstwa spółkowego należy do wszystkich trzech spółników. Wszelkiego rodzaju zobowiązania, umowy, kontrakty, weksła, czekki, przekazy, pełnomocnictwa oraz pokwitowania z odbioru kwot pieniężnych spółce przypadających winny być podpisywane przez dwóch z którychkolwiek zarządców łącznie; pokwitowania zaś z odbioru korespondencji poleconej oraz korespondencję zwyczajną podpisuje pod stemplem firmy jeden z zarządców samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zawartą w dniu 15 marca 1928 r. do tegoż dnia i miesiąca 1940 r.

Pod Nr. 123. A. Lis, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółnicy: Berel Lis, Rubin Kaczan ze spółki wystąpił, cedując swe udziały ze wszelkimi przywiązanymi do tych udziałów prawami i obowiązkami na rzecz Iry Lis, zamieszkałej w Białymstoku, przy ul. Lipowej pod nr. 31.

W dniu 19 marca 1929 r.

Pod Nr. 115. Firma „Towarzystwo Handlowe „Mąka i Zboże”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane. Pod Nr. 125. Zakład Garbarski „Aleksandrowicz”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedsiębiorstwo od dnia 15 stycznia 1928 roku znajduje się w stanie likwidacji. Likwidatorem jest Gerszon Aleksandrowicz, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Kijowskiej pod nr. 9.

Pod Nr. 9. Polska Drukarnia w Białymstoku, Spółka Akcyjna. Na mocy pełnomocnictwa, zeznanego przed notariuszem Romanem Barm w Warszawie w dniu 17 stycznia 1923 r. repertorium nr. 118, Feliks Winawer upoważniony sos-

Do rejestru handlowego działu B. wciągnięte zostały następujące dodatkowe zgłoszenia:

Pod Nr. 115. Firma „Towarzystwo Handlowe „Mąka i Zboże”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

Pod Nr. 125. Zakład Garbarski „Aleksandrowicz”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedsiębiorstwo od dnia 15 stycznia 1928 roku znajduje się w stanie likwidacji. Likwidatorem jest Gerszon Aleksandrowicz, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Kijowskiej pod nr. 9.

Pod Nr. 9. Polska Drukarnia w Białymstoku, Spółka Akcyjna. Na mocy pełnomocnictwa, zeznanego przed notariuszem Romanem Barm w Warszawie w dniu 17 stycznia 1923 r. repertorium nr. 118, Feliks Winawer upoważniony sos-

Do rejestru handlowego działu B. wciągnięte zostały następujące dodatkowe zgłoszenia:

Pod Nr. 115. Firma „Towarzystwo Handlowe „Mąka i Zboże”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

Pod Nr. 125. Zakład Garbarski „Aleksandrowicz”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedsiębiorstwo od dnia 15 stycznia 1928 roku znajduje się w stanie likwidacji. Likwidatorem jest Gerszon Aleksandrowicz, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Kijowskiej pod nr. 9.

Pod Nr. 9. Polska Drukarnia w Białymstoku, Spółka Akcyjna. Na mocy pełnomocnictwa, zeznanego przed notariuszem Romanem Barm w Warszawie w dniu 17 stycznia 1923 r. repertorium nr. 118, Feliks Winawer upoważniony sos-

## Budowa gmachu Izby Skarbowej

W tych dniach w Minist. Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie odbyła się konferencja, w której wziął udział Prezes Białostockiej Izby Skarbowej p. Frantz.

Uchwalono wyasygnować złotych 800 000 — zamłst pierwotnie asygnowanej kwoty zł. 300.000. Roboty rozpoczną się wkrótce.

## Zlikwidowane strajki.

Trwający od dnia 7 b. m. strajk robotników tartaku Płociczno w dniu 10 został zlikwidowany. Strajkujący po uzyskaniu podwyżki płacy od 19—25% przystąpili do pracy.

Rozpoczęty w dn. 4 b.m. strajk robotników tartaku Wailly gminy Gródek powiatu białostockiego został zlikwidowany. Strajkujący przystąpili do pracy na poprzednich warunkach.

## Białystok-Warszawa-Białystok za cudzą ulgową legitymacją.

W dniu 10 b. m. Komendant posterunku kolejowego P.P. na st. Białystok st. przod. Fr. Pierson wykrył pomysłowe oszustwo spekulacyjne.

Zatrzymana przy kasie biletowej spekulantka okazała się Anną Michalską, zamieszkałą przy ul. Północnej Nr. 1.

Od pewnego czasu zwrócono uwagę na pewną jeźdźcę, odbywającą częste podróże do Warszawy i z powrotem za ulgową legitymacją. Pakunki jeźdźcy do 10-ciu pudów wagi, zawierają w drodze do Warszawy — cięciwę i nabiał w powrotnej — pomarańcze, cytryny, rodzinkę i inne artykuły spożywcze.

W celu uzyskania zniżki przejazdowej posługiwała się legitymacją tony niższego funkcjonariusza P.K.P. w Białymstoku, Estery Kołosowskiej.

Przy dochodzeniu ustalono, że wspomniane panie zawarły umowę, skutkiem której Michałska płaciła Kołosowskiej 20 zł. miesięcznie za „wypożyczenie” legitymacji ulgowej. Dalsze dochodzenie w toku.

Przy dochodzeniu ustalono, że wspomniane panie zawarły umowę, skutkiem której Michałska płaciła Kołosowskiej 20 zł. miesięcznie za „wypożyczenie” legitymacji ulgowej. Dalsze dochodzenie w toku.

## POCZERNIENI RABUSIE.

Dnia 9 b. m. w nocy we wsi Wólka Piaseczna gminy Ruda, powiatu grajewskiego—trzej osobnicy z poczerwionymi twarzami usi-

wali dokonać napadu na mieszkanie Jane Wójtkiwiczka. Spłoszeni przez mieszkańców wsi zbiegli, nie dokonawszy rabunku.

## W kilku wierszach

— Inspektor Kontroli Skarbowej p. Borkowski został przeniesiony na takież stanowisko do Krakowa.

tokradztwo w kościele parafjalnym w Kolnie, a mianowicie: skradziono monstrancję srebrną-pozłacaną z komunikantami.

— Magistrat oddał z przetargu konserwację na okres 3-letni 275 tysięcy mtr. kwadratowych bruków miejskich za cenę 109.600 zł.

— Władze policyjne aresztowały Władysława Szyplskiego, mieszkańca wsi Mikicja, jako podejznanego o usiłowanie dokonania zabójstwa administratora maj. Mikicja Władysława Grumowskiego.

— W nocy z dnia 9 na 10 b. m. nieznan sprawcy popełnili świę-

tocki napad na mieszkanie wsi Mikicja, jako podejznanego o usiłowanie dokonania zabójstwa administratora maj. Mikicja Władysława Grumowskiego.

— W nocy z dnia 9 na 10 b. m. nieznan sprawcy popełnili świę-

tocki napad na mieszkanie wsi Mikicja, jako podejznanego o usiłowanie dokonania zabójstwa administratora maj. Mikicja Władysława Grumowskiego.

**Izaak Josef**  
LEKARZ-DENTYSTA  
Choroby zębów i jamy ustnej  
Sztuczne zęby  
przyjmuję  
od 10 do 2 i od 4 do 6 w.  
Ul. Warszawska 46 7, telefon 88.

**Światowej Sławy Samochody**  
MARKI

## Posiedzenie Rady Miejskiej z dnia 10 b. m.

### Dalszy ciąg sprawozdania.

Po odczytaniu protokołów uchwał Magistratu przystąpiono do sprawy długoterminowej pożyczki inwestycyjnej w sumie ok. 1 miliona złotych.

Wniosek Magistratu o załączenie tej pożyczki w głosowaniu uchwalony.

## Starosta Bilek w Knyszynie

W dniu dzisiejszym udaje się do Knyszyna Starosta białostocki Bilek w celu przeprowadzenia z przedstawicielami miejscowego samorządu miejskiego konferencji o potrzebach inwestycyjnych tegoż miasta.

W związku z tem p. starosta Bilek zbada stan finansowy miasta Knyszyna i możliwości załączenia przez miasto na powyższe inwestycje długoterminowej pożyczki.

## Święto pułkowe 42-go p. p.

W dniach 23 go i 24 go maja 1928 roku odbędzie się w Białymstoku uroczyste święto 42-go p.p. połączone z zawodami i reutem

W związku z tem p. starosta Bilek zbada stan finansowy miasta Knyszyna i możliwości załączenia przez miasto na powyższe inwestycje długoterminowej pożyczki.

## Z Izby Skarbowej

Jak nas informują, p. Lutyński, rewizor IV Wydziału Izby Skarbowej w Białymstoku, obejmują sta-

nowisko naczelnika wyżej wskazanego wydziału na miejsce ustępującego p. Butkiewiczza.

**APOLLO** DZIŚ Sztalagier produkcji „First National” w Berlinie. Początek 7<sup>00</sup>, 8<sup>45</sup>, 10<sup>15</sup> w. Ceny miejsc od 1<sup>25</sup> zł.

**LUCY DORAJNE** jako kusicielka.

**WŁODZIM. GAJDAROW** jako artysta malarz

w dramacie miłości i poświęcenia p.t.

**CZAR GRZECHU** wg powieści RYSZ. FOSSA „Tragedja w Alpach”.

**UWAGA:** Film pt. **Upiory z Harry Peel'em** demonstrowany będzie w sobotę 12 i niedzielę 13 w godz. popołudn po cenach zniżonych

**FIAT**

Reprezentacja na Województwo Białostockie

Rynek Kościeliski 1. Tel. 63.

**FIAT**

Reprezentacja na Województwo Białostockie

Rynek Kościeliski 1. Tel. 63.

**MODERN** Dziel sensacja! Początek 6<sup>45</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>30</sup>

Ceny od 1 zł. Dla młodzieży dozwolono

**ZIĘĆ FIRMY KOHN**

Najwybitniejszy komedjo-dramat w 10-ciu aktach

W rolach głównych znakomita para aktorów charakterystycznych

**CHARLES MURRAY, GEORGE SIDNEY**

Rekord humoru. — Muzyczne wybuchy śmiechu.